

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 9 stycznia 1950 Nr. 9 (115)

„Jest to największa nagroda za Wasze wspaniałe osiągnięcia w pracy“ List gratulacyjny włóknarzy węgierskich do robotników Zakładów Bawełnianych im. J. Stalina w Łodzi

ŁÓDŹ. Nadanie dawnym Zakładom PZPB nr 1 w Łodzi zaszczytnej nazwy Zakładów im. J. Stalina odbiło się szerokim echem nie tylko wśród klasy robotniczej Polski, lecz także wśród robotników krajów demokracji ludowej.

Wyrazem tego zainteresowania jest list załogi jednej z węgierskich fabryk włókienniczych „Magyar Pamutipar” w Budapeszcie, która nadesłała do załogi Zakładów Bawełnianych im. Stalina w Łodzi, serdeczny list gratulacyjny.

W liście tym czytamy m. in.:

5500 pracowników fabryki „Magyar Pamutipar” pozdrawia Was i gratuluje Wam z okazji nazwania Waszej fabryki imieniem Wielkiego Stalina. Jest to największa nagroda za Wasze wspaniałe osiągnięcia w pracy.

My, pracownicy węgierskiej fabryki włókienniczej, staramy się pracować równie dobrze i wydajnie, aby okazać naszą wdzięczność dla Związku Radzieckiego i jego Wielkiego Wodza — Towarzysza Stalina, za wyzwolenie nas z wiekowej niewoli.

Zwycięsko zakończyliśmy — piszą dalej robotnicy węgierscy — przedterminowo plan trzyletni, a

teraz przystępujemy do wykonywania planu pięcioletniego, który pozwoli nam zbudować socjalizm i przynieść wszystkim pracującym naszego kraju dobrobyt materialny i wielkie zdobycze kulturalne.

W dalszej części listu włóknarze węgierscy zwracają się do swych łódzkich towarzyszy z propozycją dokonywania stałej wymiany doświadczeń z dziedziny współzawodnictwa

i racjonalizacji pracy, oraz realizacji zadań socjalnych i kulturalnych. W zakończeniu listu włóknarze węgierscy wzywają robotników zakładów im. J. Stalina do dalszej wydajnej pracy i przyrzekają, że ze swej strony będą się starać pracować równie dobrze, aby wysiłkiem swym wzmocnić siły obozu pokoju światowego, na czele którego stoi Wielki Stalin.

Jaknajmocniej zacieśnić międzynarodową jedność związkowców Komunikat sekretariatu ŚFZZ

PARYŻ. Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych komunikuje:

Sekretariat ŚFZZ obradował w dniach 2, 3 i 4 stycznia w Paryżu pod przewodnictwem di Vittorio.

Sekretariat powziął następujące decyzje:

Na X sesji Rady Gospodarczo-społecznej ONZ w lutym 1950 r. na porządku dziennym obrad zostanie postawiona sprawa zarządzeń dyskryminacyjnych o charakterze gospodarczym i społecznym, których ofiarą padają pracujący z racji ich rasy albo koloru skóry, jak również kwestia zamachów na prawa związkowe, wzrost bezrobocia itp.

Na sesji tej Federację reprezentować będą tow. Gebert, Lombardo Toledano, Abdulay Diallo i G. Fischer.

Krajowe Centrale Zawodowe powinny wzmocnić akcję na rzecz walki o pokój przez tworzenie Komitetów Obrony Pokoju w miejscach pracy.

Związki Zawodowe przygotowują kampanię dla przekształcenia i maja w dzień potężnych manifestacji przeciwko podżegaczom wojennym i wojnom kolonialnym.

W dniach 12, 13 i 14 marca 1950 roku odbędzie się konferencja organizacyjna Międzynarodowej Unii Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego, która powiększy do liczby 12 ilość wydziałów branżowych ŚFZZ. Narada biur tych 12 wydziałów branżowych, odbędzie się między 10 a 14 maja 1950 r. w Budapeszcie.

Sekretariat ŚFZZ wzmocni pomoc dla organizacji związkowych krajów kolonialnych i mas pracujących tych krajów, walczących o swoje żywotne interesy.

Sekretariat rozpatrzył wzmoczoną politykę rozbitcia ruchu zawodowego, prowadzoną w Stanach Zjednoczonych, W. Brytanii, Belgii i innych krajach europejskich, jak np. w Austrii. Rozbijające i reakcyjne, którzy dokonali rozłamu w międzynarodowym ruchu robotniczym, prowadzą obecnie bezpośrednio albo pośrednio politykę dyskryminacji w stosunku do zorganizowanych pracowników oraz sabotują postulaty i dążenia mas pracujących.

Światowa Federacja Związków Zawodowych popiera i aprobuje wszelką inicjatywę robotników wszystkich krajów, zmierzającą do zdemaskowania polityki „żółtej międzynarodówki”, której kierownicy składają się ze skorumpowanych i pogardzonych przez klasę robotniczą elementów.

ŚFZZ wzywa wszystkich pracujących do jeszcze większego zacieśnienia ich braterskich międzynarodowych stosunków i do demaskowania przy każdej sposobności rzeczywistej roli „żółtej międzynarodówki” oraz każdego aktu zdrady jej kierowników.

Rezolucja III Woj. Konferencji Związków Zawodowych w Rzeszowie

III KONFERENCJA WOJEWÓDZKA OBRADUJĄCA W DNIACH
7 i 8 stycznia 1950 R. W RZESZOWIE POSTANAWIA:

I. po wysłuchaniu referatu Sekretarza CRZZ, Tow. Kowalczyka o zadaniach Związków Zawodowych i po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji, przyjął za podsiawę w dalszej działalności Uchwały III Plenum KC PZPR a szczególnie referat ideologiczny Tow. Bieruta, oraz Uchwały III Plenum CRZZ,

II. — wzmocnić klasową w codziennej pracy zawodowej, we wszystkich ogniwach związkowych. Pogłębiać wzajemne zaufanie wśród członków Związków Zawodowych. Włączyć do pracy samokształceniowej jak najszersze masy związkowców, aby przez uświadomienie ideologiczne — skutecznie zwalczać sabotaże, szkodnictwo gospodarcze, wrogą propagandę i inne przejawy działalności wroga klasowego.

III. — zacieśnić więzy współpracy i pogłębiać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami Demokracji Ludowej, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Chinami Ludowymi dla wspólnej pracy nad utrwaleniem pokoju na całym świecie, — pod przewodnictwem Tow. Józefa Stalina — Bojownika o trwały pokój świata, o przyjaźń między narodami, o wolność i bezpieczeństwo narodów, o Demokrację — i — Socjalizm.

IV. — w codziennej pracy czerpać z doświadczeń i osiągnięć Związku Radzieckiego, jego ruchu zawodowego — a przede wszystkim — jego przodującej siły — Partii WKP(b). Pogłębiać stałe wiedzę marksizmu - leninizmu, która jest drogowskazem w naszej pracy.

V. — naktywne pracę kobiet zrzeszonych w Związkach Zawodowych, oraz włączyć je do konsekwentnej walki o trwały pokój na całym świecie, czerpiąc wzór z osiągnięć kobiet Związku Radzieckiego.

VI. — otoczyć szczególną opieką młodzież, ułatwić jej pogłębienie wiadomości zawodowych. Wyszukać aktywnych działaczy młodzieżowych do Rad Zakładowych i innych ogniw związkowych.

VII. — zacieśnić więzy klasy robotniczej z małorolnym i średniorolnym chłopem, realizować w codziennej pracy sojusz — robotniczo - chłopski, który przyspieszy uświadomienie gospodarki wiejskiej i zbudowanie socjalizmu na wsi.

VIII. — rozszerzyć i umocnić ruch współzawodnictwa pracy, który jest gwarancją podniesienia dobrobytu klasy pracującej. Osiągnąć współzawodnictwem załogi, wszystkich warsztatów produkcyjnych i usługowych w mieście i na wsi.

IX. — konsekwentnie wysuwać zasłużonych bojowników klasy robotniczej na kierownicze stanowiska w aparacie gospodarczym i administracyjnym — a w szczególności przodowników pracy, aktywistów związkowych walczących czynnie o budowę Polski Socjalistycznej. Wyszukiwać na kierownicze stanowiska otoczyć najtroskliwą opieką, aby umożliwić im i ułatwić należyte wypełnienie funkcji, do których powołana ich klasa robotnicza.

X. — Zmobilizować całą klasę robotniczą województwa rzeszowskiego do systematycznego wysiłku, dla przedterminowego wykonania planu produkcyjnego na rok 1950, jako podstawy wyjściowej w realizacji całego planu 6-letniego — zmobilizować do podnoszenia ilości i jakości produkcji, do upłynięcia zasobów finansowych i materiałowych (remanentów), do zwiększenia ruchu racjonalizatorstwa i nowatorstwa, do pogłębienia nowego socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej.

— Wykonanie planu 6-letniego przyniesie klasie robotniczej podniesienie stopy życiowej, umocnienie i rozszerzenie oświaty i kultury, utrwalenie i rozszerzenie zdobyczy socjalnych, uprzemysłowienie kraju i wzmocnienie jego obronności — a w rezultacie — zbuduje podstawy socjalizmu w Polsce.

x x x

Konferencja się braterskie prozdrowienia klasie robotniczej ZSRR i zapewniła ją o stałym pogłębieniu przyjaźni z narodami ZSRR i krajów demokracji ludowej.

— Zapewniła o niezłomnej walce o trwały pokój.

KONFERENCJA SKŁADA WYRAZY CZCI I HOŁDU PRZYWÓDCY WZSZECHŚWIATOWEGO PROLETARIATU — REALIZATOROWI NAUKI MARKSA — ENGELSA — I LENINA — BOJOWNIKOWI POKOJU — TOWARZYSZOWI STALINOWI.

Zakończenie obrad III Woj. Konferencji Związków Zawodowych w Rzeszowie

W dniu wczorajszym zakończyła swe obrady III Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych w Rzeszowie.

W drugim dniu obrad toczyła się w dalszym ciągu dyskusja, której podsumowaniem dokonał sekretarz CRZZ tow. Stanisław Kowalczyk.

Konferencja dokonała wyboru nowych władz, uchwaliła rezolucję i szereg wniosków.

Bezpośrednio po konferencji odbyło się posiedzenie plenum nowo wybranej ORZZ, która dokonała ukonstytuowania prezydium oraz uchwaliła tekst pokonferencyjnego listu do Wszeczwiązkowej Centrali Związków Zawodowych ZSRR.

(W najbliższych numerach zamieścimy szczegółowe omówienie obrad oraz powziętych uchwał).

Nowe władze ORZZ

PREZYDIUM: Przewodniczący — Huczo Jan, wiceprzewodniczący — Kluz Antoni, I sekretarz — Stanisław, II sekretarz — Krypel Eugeniusz, członkowie Prezydium — Baran Maria, Majka Stanisław, Olaszewski Kazimierz.

CZŁONKOWIE PLENUM — Józef Bandasiewicz, Karol Berowski, Roman Darmas, Leon Dronka, Salomea Gutowska, Roman Hasiak, Wiktoria Kolanka, Władysław Kościuk, Szymon Mackoś, Anna Płonka, Leon Sikirski, Józef Śmietana, Marian

Trentz, Ignacy Trojań, Franciszek Trzciański, Wincenty Wysocki.

ZASTĘPCY CZŁONKÓW PLENUM — Wanda Janiszewska, Władysław Jarczak, Barbara Kłosowicz, Władysław Kosiba, Stanisław Nowak Michał Ognisty, Franciszek Zygmunt.

KOMISJA REWIZYJNA — Wacław Bieniek, Tadeusz Łukasiewicz, Kazimierz Mikosz, Józef Rębecki, Edmund Warzocha.

ZASTĘPCY — Klementyna Grodzicka, Józef Łoza.

Brutalne represje najmitów Mocha wobec robotników francuskich

PARYŻ. W Tarbes doszło do poważnych zająć między policją a zlokalizowanymi robotnikami fabryki Morane Saulnier.

W piątek robotnicy tej fabryki zgromadzili się przed merostwem w celu wysłania delegacji do mera miasta.

Przeciwko wysiedlaniu Polaków z Francji

PARYŻ. Tygodnik „Le Peuple” — organ CGT zamieszcza artykuł, wzywający masy pracujące Francji do czynnej akcji protestacyjnej przeciwko bezpodstawnemu wysiedlaniu z Francji polskich działaczy demokratycznych. „Rząd francuski — pisze „Le Peuple” — miszczy się z powodu kompromitacji wywołanej aresztowaniem w Polsce jego szpiegów. rozpoczął haniebną kampanię represji przeciwko obywatelom polskim we Francji”.

Autor artykułu podkreśla szczytną rolę odegraną przez górników polskich w walce z okupantem hitlerowskim i stwierdza, że obowiązkiem francuskiej klasy robotniczej jest zdecydowany sprzeciw wobec krzywdzących Polaków zarządzeń władz francuskich.

sta. W momencie, gdy delegacja przebiegała do gmachu merostwa, oddział gwardii ruchomej uderzył na tłum oczekujących robotników, bijąc ich korbami karabinów. Dwóch robotników zostało ciężko rannych. Żołnierze gwardii ruchomej rozeszli się następnie po mieście, atakując grupy mieszkańców, manifestujących swe oburzenie. W godzinach wieczornych Tarbes sprawiło wrażenie miasta w stanie oblężenia. Dostawa prądu elektrycznego została wstrzymana. Pozamykano sklepy.

Personel fabryki Morane Saulnier odbył zebranie, na którym postanowiono kontynuować walkę aż do zwycięstwa. Robotnicy innych fabryk zorganizowali zbiórki pieniędzy i żywności na rzecz zlokalizowanych robotników.

MOSKWA. Na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej przyjechała do Moskwy delegacja Międzynarodowego Związku Studentów, w której skład wchodzi m. in. przedstawiciele studentów Anglii, Indii, Rumunii i Ekwadoru. Goście zapoznali się z życiem i nauką studentów radzieckich.

W sobotę w klubie Uniwersytetu Moskiewskiego odbyło się spotkanie delegatów z przedstawicielami młodzieży studiującej na Uniwersytecie Moskiewskim.

Pogłębienie rewolucyjnej czujności mas członkowskich w walce o wykonanie planu 6-letniego

Obrady Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników

KATOWICE. W Katowicach, obradowano w dniu 7 bm. rozszerzone Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników, na którym dokonano analizy pracy w roku ubiegłym i sprezywowano zadania Związku, na tie uchwał Listopadowego Plenum KC PZPR i III CRZZ.

Jak wynika ze sprawozdania w roku ubiegłym nastąpił czterokrotny wzrost uczestników indywidualnego współzawodnictwa pracy oraz poważne pogłębienie form współzawodnictwa zespołowego.

Współzawodnictwo objęło w końcu roku 1949 około 84 proc. stanu zatrudnionych w hutnictwie i zakładach pomocniczych, podczas gdy na początku roku współzawodniczyło około 50 proc. ogółu robotników. W tym okresie przystąpiło do współzawodnictwa również ponad 12.000 pracowników urwisłowych.

Osiągnięto duży postęp w pracach organizacyjnych Związku przez utworzenie do chwili obecnej około 3.900 grup związkowych.

W referacie omawiającym zadania Związku Zawodowego Hutników w pierwszym okresie realizacji planu 6-letniego przewodniczący Zarządu Głównego Związku tow. Józef Knapczyk, stwierdził, iż zadania tego etapu wymagają znacznego rozszerzenia kadr aktywu związkowego, pogłębienia i rozbudowy szkolenia ide-

ologicznego i związkowego oraz pogłębienia rewolucyjnej czujności mas członkowskich w walce o wykonanie planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W dyskusji na czoło wysunęły się zagadnienia dotyczące przygotowania nowych kadr działaczy związkowych oraz współzawodnictwa pracy.

Podkreślono również konieczność zacieśnienia kontaktu działaczy Za-

ządu Głównego Związku z Radami Zakładowymi, co w znacznym stopniu ułatwiłoby pracę Rad Zakładowych i umożliwiłoby rozszerzenie kadr aktywu związkowego.

Dyskusję podsumował przewodniczący ORZZ tow. Hanko, po czym uchwalono rezolucję o zadaniach aktywu związkowego na obecnym etapie.

Monopolisci amerykańscy zwiększają zyski kosztem swych angielskich wasali

MOSKWA. Dziennik „Krasnaja Zwiezda“ donosi, że rokowania w sprawie pożyczki Międzynarodowego Banku Odbudowy dla „brytyjskiej korporacji rozwoju kolonii“ zakończyły się fiaskiem.

Na marginesie powyższej wiadomości „Krasnaja Zwiezda“ pisze: „Lew brytyjski coraz bardziej odczuwa na swej własnej skórze wartość przyjaźni amerykańskiej. Rozwidyżni królowie dolara dają bez skrupułów do zagarnięcia kolonii brytyjskich, posługując się znaną i wypróbowaną metodą — „okazywania pomocy“ dla gospodarzo słabych krajów“.

Dziennik podkreśla, że pożyczka, o której wyżej była mowa, miała być wykorzystana przez Anglików w Afryce i na Dalekim Wschodzie, a więc na terenach, na których monopolisci amerykańscy oddawna już domagają się prawa „otwartych drzwi“.

W związku z tym Amerykanie postawili Anglikom warunki nie do przyjęcia. Rokowania więc rozbiły się. Fakt ten — pisał „Krasnaja Zwiezda“ — świadczy o dalszym zastrzeżeniu się sprzeczności między kolonizatorami brytyjskimi a imperia listami amerykańskimi, którzy dążą do zwiększenia zysków kosztem swych wasali.

BRUKSELA. Dziennik „Front“

donosi, że kapitał amerykański z każdym dniem zwiększa swe wpływy w Afryce Południowej. Ostatnio udała się do Afryki Południowej misja ekspertów amerykańskich dla zbadania możliwości zwiększenia wydobycia chromu, ołowiu i innych rud. Banki amerykańskie zawarły wstępne porozumienie z rządem Unii Południowo-Afrykańskiej w sprawie lokaty kapitału amerykańskiego w kopalniach afrykańskich.

LONDYN. „Sunday Times“ donosi, że stoczenie brytyjskie liczy się w przyszłości w bieżącym roku z wzmocnieniem się walki konkurencyjnej ze strony Stanów Zjednoczonych. Mimo, że prawie 2.100 statków amerykańskich stoi bezczynnie na kotwicy, — stoczenie amerykańskie budują statki o pojemności około miliona ton. W tej sytuacji „Sunday Times“ przewiduje że Amerykanie zastrzążają walkę konkurencyjną ze stoczniami brytyjskimi, aby sprzedać dotychczasowym odbiorcom brytyjskim swoje statki.

Nigdy koncerny i obszarnicy nie wrócą do władzy w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Przemówienie członka Biura Politycznego SED F. Dahlema

BERLIN. Na zebraniu funkcyjnym Biura Politycznego Partii — Franz Dahlen, wskazując na zadania Socjalistycznej Partii Jedności w jej walce o jedność Niemiec.

Imperializm amerykański — powiedział Dahlen — czyni wszystko co w jego mocy, by utrzymać swój przyczółek mostowy w zachodnim Berlinie i prowadzić stąd akcję propagandową i sabotażową przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Mówca podkreślił katastrofalną sytuację gospodarczą Berlina zachodniego, gdzie bezustannie wzrasta bezrobocie.

Dahlen skrytykował ostro politykę socjal-demokratów w Berlinie zachodnim, którzy doprowadzili do ruiny tamtejszą gospodarkę. Przechodząc do sprawy wyborów w Berlinie Dahlen oświadczył, iż Socjalistyczna Partia Jedności wypowiada się za przeprowadzeniem wolnych wyborów z chwilą, gdy w zachodnim Berlinie zapanują warunki prawdziwie demokratyczne.

Wskazując na stosunki panujące w Niemczech Zachodnich, gdzie ludność masowo demonstruje przeciwko statutowi Zagłębia Ruhry, Dahlen określił Schumachera jako emisariusza tych samych kół, które popierają program Adenauera.

Schumacher i jego mocodawcy nie mają poczucia rzeczywistości — powiedział Dahlen, — gdyż nie rozumieją, że nigdy już koncerny niemieckie nie powrócą do władzy w Niemieckiej Republice Demokratycznej i we wschodnim Berlinie, że nigdy już obszarnicy nie zdolają odebrać ziemi rozparcelowanej wśród chłopów. Tym słowem Dahlena, towarzyszyły burzliwe oklaski.

Na zakończenie Dahlen, wskazał na konieczność jedności działania robotników, należących do SED z robotnikami, należącymi do SPD i bezpartyjnymi. Gdy na terenie całego Berlina powstanie jednolity front klasy robotniczej — wybieje i dla zachodniego sektora godzina wyzwolenia spod jarzma zagranicznych i niemieckich wyzyskiwaczy — zakończy Dahlen.

Rozwiązanie parlamentu w Grecji

LONDYN. Agencja Reutersa podała, że król Paweł podpisał dekret w sprawie rozwiązania parlamentu. Wyборы rozpisane zostały na 19 lutego. Pierwsze posiedzenie nowego parlamentu odbędzie się 20 kwietnia.

Oplakane skutki „rządów“ Adenauera

Olbryzi wzrost bezrobocia w Niemczech Zachodnich

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Frankfurtu nad Menem, że według tamtejszych oficjalnych danych liczba bezrobotnych w Zachodnich Niemczech wynosiła na 1 stycznia 1.600 tysięcy osób, wobec 750 tysięcy w styczniu ub. roku. Tak więc na przestrzeni jednego roku ilość bezrobotnych w Trizonii wzrosła przeszło dwukrotnie. Należy nadmienić, że dane oficjalne odbiegają poważnie od zestawień z innych źródeł, które obliczają liczbę bezrobotnych w Zachodnich Niemczech znacznie wyżej.

Przed reformą walutową w Zachodnich Niemczech — w czerwcu 1948 r. — liczba osób, pozostających bez pracy w Zachodnich Niemczech wynosiła 450 tysięcy. W jednym mie-

siącu — grudniu ub. roku straciło pracę 180 tys. osób.

Minister pracy w „rządzie“ zachodnio-niemieckim Scheuble zapowiedział, że należy się liczyć z dalszym wzrostem bezrobocia w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

W samej Bawarii (amerykańska strefa okupacyjna) liczba bezrobotnych doszła do pół miliona osób.

BERLIN. W kołach związkowych podkreśla się, że dane oficjalne dotyczące stanu bezrobocia w Niemczech Zachodnich są świadomie zmniejszone. Nie uwzględniają one m. in. znacznej liczby częściowo tylko zatrudnionych.

Przywódcy Demokrat. Zrzeszenia Afrykańskiego będą kontynuować swą walkę o zwycięskie zakończenie

PARYŻ. W Paryżu odbyła się konferencja prasowa, na której sekretarz generalny Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego D'Arbousier odpowiedział na szereg pytań w związku z głodówką 8-miu przywódców tego zrzeszenia.

D'Arbousier stwierdził, że przywódcy Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego, osadzeni w więzieniu w Grand-Bassan, ogłosili głodówkę na znak protestu przeciwko bezprawnemu ich aresztowaniu i długiemu przetrzymywaniu w więzieniu bez rozprawy i śledztwa. Jednakże — jak zaznaczył D'Arbousier — decyzja ich wykracza poza ramy ich spraw osobistych.

Przywódcy Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego ogłosili strajk głodowy na znak protestu przeciwko wszystkim represjom, którym od wielu miesięcy władze odpowiadają na rozwój ruchu demokratycznego.

D'Arbousier podkreślił, że głodówka aresztowanych przywódców zrzeszenia posiada olbrzymie znaczenie dla całego ruchu demokratycznego w Afryce, gdyż postawiła ona przed masami zagadnienie o konieczności działania. Masy ludowe Afryki zareagowały niezwykle żywo na ten swobodny apel, wyrażając swą solidarność z aresztowanymi przywódcami.

Na zakończenie mówca, wyraził przekonanie, że solidarność narodu francuskiego, która znalazła wyraz w utworzeniu Komitetu Obrony Ofiar Represji Kolonialnych w Afry-

ce oraz solidarność mas pracujących innych krajów spowoduje, iż knowania reakcji kolonialnej zakończą się fiaskiem.

Sukcesy partyzantów w Vietnamie

NOWY JORK. Na odbytym na wyzwolonych terenach Vietnamu Kongresie Związków Zawodowych, podano do wiadomości, że kontrolowanych przez Francuzów południowych prowincjach Indochin, specjalne grupy do walki ekonomicznej, zniszczyły w ciągu ubiegłych 3 lat 15 tysięcy akrów plantacji kauczuku i 25 tysięcy ton nagromadzonych zapasów kauczuku, wysadziły w powietrze ponad 300 mostów, rozbiły 100 lokomotyw i 461 wagonów towarowych oraz uszkodziły tor kolejowy na przestrzeni 1500 mil.

Zwycięska budowa komunizmu w ZSRR i wzrost sił obozu antyimperialistycznego -utrwalają międzynarodową pozycję Chińskiej Republiki Ludowej

MOSKWA. W przeglądzie międzynarodowym poświęconym sukcesom Chińskiej Republiki Ludowej na arenie międzynarodowej, niedzielnia „Prawda“ stwierdza że historyczne zwycięstwo narodu chińskiego, który obalił reakcyjny, półfeudalny reżim kuomintangowski i wyzwolił kraj spod jarzma imperialistycznego, postawiło w całej rozciągłości i w sposób zupełnie nowy zagadnienie stosunków wzajemnych między Chinami a światem zewnętrznym.

Zwycięska budowa komunizmu w Związku Radzieckim i wzrost sił obozu antyimperialistycznego — pisze dziennik — miały olbrzymie znaczenie dla ugruntowania i utrwalenia międzynarodowej pozycji Chińskiej Republiki Ludowej. Chiny ludowo-demokratyczne z chwilą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej oświadczyły jasno, że miejsce ich znajduje się w antyimperialistycznym obozie walki o pokój i demokrację.

Związek Radziecki — podkreśla „Prawda“ — pierwszy uznał i nawiązał przyjazne stosunki z Chińską Republiką Ludową. W ślad za Związkiem Radzieckim przyjazne stosunki z nowymi Chinami nawiązały również kraje demokracji ludowej.

Jeśli jednak narody Związku Radzieckiego i kraje demokracji ludowej z największą radością przyjęły historyczne zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego, to wręcz przeciwna

była reakcja prowodyrów obozu imperialistycznego. Prasa imperialistyczna, przede wszystkim amerykańska, pienia się z wściekłości, wysuwając żądanie nieuznawania Chińskiej Republiki Ludowej.

Imperialiści amerykańscy — pisze „Prawda“ — udzielają w dalszym ciągu pomocy militarnej Czang-Kai-Szekowi, opracowują plany umocnienia baz oporu dla reakcji kuomintangowskiej na wyspach: Hainan i Formoza.

Waszyngtoński korespondent konserwatywnego dziennika brytyjskiego „Observer“ doniósł 1 stycznia, że broń amerykańska bez przerwy wyladowywana jest na Formozie.

Nie pomogą plany USA i ich kuomintangowskich pacholków Lud Formozy zrzuci znieawidzone jarzmo

PEKIN. Prasa chińska w dalszym ciągu omawia ujawniony niedawno tajny układ między Kuomintangiem a rządem USA w sprawie przekształcenia Formozy w bazę amerykańską. Dzienniki z 7 stycznia ogłosiły — deklarację przewodniczącego Ligi Wyzwolenia Formozy, Sje Sju-Hunga, który protestuje przeciwko tajemnemu układowi kuomintangowsko-amerykańskiemu w sprawie Formozy. Sje Sju-Hung podkreślił, że imperialiści amerykańscy chcą stosować meto-

Wymierzona przeciwko Chińskiej Republice Ludowej wściekła kampania reakcyjnej prasy amerykańskiej — stwierdza dziennik — miała wywrzeć presję na inne państwa kapitalistyczne i przeszkodzić nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między tymi państwami a Chińską Republiką Ludową. Jednakże kampania ta nie osiągnęła celu. Między amerykańskiego zarysowały się różnice w sprawie ustosunkowania się do Chińskiej Republiki Ludowej. Anglia, a w ślad za nią i inne kraje Imperium Brytyjskiego — Indie, Pakistan i Cejlon — wyraziły gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z Chinami Ludowymi, cofając jednocześnie uznanie zbankrutowanego rządu Kuomintangu.

Również w amerykańskich kołach politycznych coraz częściej rozlega się głosy potępiające obecną politykę rządu USA w Chinach, której swanturczości dowiódł cały bieg wydarzeń. Jednakże koła reakcyjne w Stanach Zjednoczonych nie tylko sprzeciwiają się nawiązaniu normalnych stosunków dyplomatycznych z Chinami Ludowymi, lecz upierają się przy kontynuowaniu dotychczasowej awanturkowej polityki i dalszym popieraniu zbankrutowanej kliki kuomintangowskiej.

Widocznie — pisze „Prawda“ — otrzymana nauzka była niewyszarczająca. Cóż, historia udzieli im jeszcze jednej Chiny Ludowo-Demokratycznej, którym obce są wszelkie agresywne dążenia, zdecydowane są wyzwolić całe terytorium chińskie. M. in. również Hainan, Formozę i Tybet. Można nie wątpić, że zadanie to wykonają.

W konkluzji „Prawda“ stwierdza: „fakt nawiązania przez Anglię i inne kraje kapitalistyczne stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową jest przełomowym doświadczeniem dla planów tych kół imperialistycznych, które marzyły jeszcze o przywróceniu w Chinach reżimu kolonialnego, jest świadectwem dalszego umocnienia się sytuacji międzynarodowej Chińskiej Republiki Ludowej.“

Przyjazd delegacji polskiej służby zdrowia do Związku Radzieckiego

MOSKWA. W dniu 6 stycznia, przybyła do Moskwy delegacja polskiej Służby Zdrowia z wiceministrem dr. Jerzym Sztachelskim na czele.

Na dworcu Białoruskim przywitali gości: wiceminister Ochrony Zdrowia ZSRR — Makarczenko, przewodniczący Rady Naukowej Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR — prof. Fiodorow, członek Prezydium Komitetu Wykonawczego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycyca — Borojan, dyrektor Zarządu Lecznictwa i Profilaktyki Dziecięcej — Greczynnikowa, oraz inni odpowiedzialni pracownicy Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR.

Delegację polską powitał również ambasador R. P. w Moskwie — Marian Naszkowski.

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że emitowana przez rząd Chin Ludowych „Pożyczka Zwycięstwa“ cieszy się dużym powodzeniem. W pierwszym dniu realizacji pożyczki — 5 stycznia — w całym kraju sprzedano około miliona sztuk obligacji.

STYCZEN

9

Poniedziałek

DYZURY APTEK:

Dyzur nocny: Apteka Obwodowa — ul. 3-go Maja 14.

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodziska 6 (tel. 19-40)

SIRAZ POZARNA: ul. Mickiewicza 18, tel. 68

PRZEMYSŁ

Dyzur nocny: Apteka pod Opactwem, ul. Mickiewicza

Pogotowie Ratunkowe: ul. Piotra Skargi 12 tel. 9 00

Straz Pożarna ul. Widna 13, tel. 413.

KROSNO

Dyzur nocny: Apteka mgr. Wojciechowska Rynek

Pogotowie Ratunkowe: ul. Szasnego 3 tel. 141

JAROSŁAW

Dyzur nocny: Apteka mgr. Wojciechowski ul. Grunwaldzka

Straz Pożarna: ul. Gen. Swierczewskiego 24 tel. 21.

Pogotowie Ratunkowe: ul. 3 Maja, — 113 tel. 24.

PRZEWORSK

Dyzur nocny: Apteka pod Orłem — Rynek

MUZEUW MIASTA RZESZOWA — Rynek 3 — nieczynne



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynne



RZESZÓW — Apollo: Bitwa o Stalingrad
PRZEMYSŁ — Bałtyk: Niebezpieczeństwo śmierci
PRZEMYSŁ — Olimpia: nieczynne
BRZÓZÓW — Robotnik: Aleksander Matrosow
DEBICA — Uciecha: nieczynne
JAROSŁAW — Gdynia: Bellis tańczy
KOLBUSZOWA — Grażyna: Skradziono słowa
NISKÓW — San: Arinka
ROZWADÓW — Polonia: Złoty klucz
STAŁOWA WOLA — Stal: Admirał Nachimow
TARNOBREZG — Wisła: Trójka trefi

KINA OBJAZDOWE

program na dzień 10 bm.
RZĘDZIANOWICE (Mielec) — Młoda Gwardia (seria 1)
ZÓLKÓW (Jasło) — Spotkanie nad Łabą
JAWORNIK POL. (Rzeszów) — Sąd honorowy
SANOK — Lenin w październiku
CZARNA ad Tarnów (Debica) — Złoty róg
BIRCZA (Przemyśl) — Odpowiedź, szeroka droga
KRYG (Gorlice) — Gromiasz Willy
ŁĄKI DOLNE — Czapiew
RUDA RÓŻ (Lubaczów) — Życie dla nauki
LESKO — Arinka
DEBNO (Lanckut) — Za wazal pójda Inul



8.20 Koncert dla świata pracy, 7.50 Poradnik domowy w opr. L. Szczepańskiego, 8.15 Wszelchnia Radiowa (kurs II), 13.30 Muzyka rozrywkowa 14.00 Aud. Zw. Nauczycielstwa Polskiego, 14.55 Koncert solistów, 15.30 „Halo, młodzi słyszy” — aud. dla świetlic dziecięcych, 16.20 Dziennik Krakowski, 16.50 Pog. sportowa, 17.00 Koncert popularny 17.15 Aud. sportowa, 18.00 „Z kraju i ze świata”, 18.15 Muzyka ludowa, 18.40 Wszelchnia Radiowa (kurs I), 19.00 Aud. dla wsi, 19.15 Modest Mussorgski: frag. z op. „Borys Godunow” (Budapeszt), 22.00 „Aleksander Wielki” — opow. z cyklu „Księga Apokryfów”, 22.20 Koncert Krak. Ork. i Chóru PR pod dyr. J. Gorta 23.15 Muzyka poważna (płyty).

Gorlice

Wspaniała wystawa prasy i książki radzieckiej

Niedawno urządzona w Gorlicach Gliniku Mariampolskim wystawa prasy i książki radzieckiej wzbudziła żywe zainteresowanie miejscowego społeczeństwa.

Wchodzimy do dużej jasnej sali związku Bojowników o Wolność i Demokrację, by zapoznać się bliżej z tą wyjątkowo wspaniałą, dobrze przygotowaną wystawą, przy urzędzeniu której położył duże zasługi przewodniczący Koła TPPR w Gliniku Mariampolskim mgr. Stefan Łepki.

Ekspozycje mieszczą się na 10 stołkach i 8 stołach. Poza tym umieszczone są na ścianach jako wzory, piękne kolorowe ilustracje z czasopism, plakaty, emblematy z papieroplastydy i montaż. Nawet fortepian wykorzystano po udraperowaniu go na ogate stoisko książki radzieckiej. Wlna ścianę sali zdobi widok na mauoleum Lenina na tle Spaskiej wieży, na której świeci czerwona gwiazda remłowska.

Podchodzimy do tow. Łepkiego który właśnie skończył oprowadzać liczną grupę zwiedzających, wśród których przeważa młodzież.

Nie spodziewaliśmy się oglądać w Gorlicach tak bogatej kolekcji czasopism radzieckich. Skąd wzięliście to wszystko? — Pytamy się tow. Łepkiego.

Samych czasopism pokazujemy 180. Tylko kilkanaście z nich otrzymałem jako „komplet okazowych egzemplarzy” z „Współtacy”. Resz-

ta — to rezultat kolekcjonowania od pół roku drogą zakupu, korespondencji, pożyczki itp. Są ekspozycje, które mają długą i ciekawą historię zwłaszcza te, otrzymane od różnych radzieckich ludzi na skutek moich listów.

— Mówicie „od pół roku”. Przecież konkurs prasy radzieckiej nie trwa tak długo?

— Myśl o zaznajomieniu naszej publiczności z kulturą Związku Radzieckiego za pomocą wystawy prasy radzieckiej zrodziła się u mnie z wiosną, kiedy jeszcze nie było mowy o konkursie. Dopiero w październiku dowiedziałem się z ogłoszenia w nowym katalogu czasopism radzieckich o konkursie popularyzacji prasy radzieckiej i — naturalnie — zgłosiłem udział Koła w Gliniku Mariampolskim i swój indywidualnie.

— Jakże działy prasy są reprezentowane na waszej wystawie?

— Wszystkie prawie z wyjątkiem prasy specjalnej z takich dziedzin, jakieby nie znalazły zainteresowania w naszym rejonie (np. cukrownictwo, przemysł torfowy, transport rzeczny, hodowla karakulów lub tp.). Natomiast zaprezentowaliśmy: czasopisma dziecięce (5), młodzieżowe (6), kobiece (3), sportowe (3), literaturę i bibliologię (8), sztukę, teatr, kino i muzykę (5). Ze względu na piękną szatę zewnętrzną, doskonałe reprodukcje obrazów i wspaniałe zdjęcia kolorowe — 3 czasopisma wystawiłmy w kilku najpiękniejszych z ub.

roku egzemplarzach: „Z. S. S. R. na strojkie” — (6), „Ogoniok” — (12), „Krokodil” — (8). Na stołach pośrodku — jak świadczą napisy — pokazyaliśmy następujące działy: polityka i ekonomia (10), pedagogika (12) medycyna (14), nauka (18), przemysł (20), rolnictwo, hodowla (12), popularno-naukowe (8), architektura (4 czasopisma i 10 broszur i albumów), inne (8).

— Które działy cieszą się największym zainteresowaniem?

— To zależy od zwiedzającego — odpowiada tow. Łepki „Obleżenie” mam stale koło „Z. S. S. R. na strojkie”, „Ogońka”, „Tiechniki maładjoży” (pokazałem w kilku rzutach), „Iskustwa”. Kobiety oglądają z ciekawością piękne modele mody radzieckiej wycięte z „Sowietskoj żeńszczyzny”. Każdy chce dotknąć czcionek grubego czasopisma dla niewidomych (wypukły druk Braille’a), w którym ślepi oprócz polityki, noweli i kroniki znajdują po kilka utworów muzycznych (nuty). Oto, jak państwo radzieckie dba o swoich niewidomych obywateli. Najlepsze usługi propagandowe oddaje dział architektury. Zebrałem tu oprócz czasopim i pięknych katalogów mat. budowlanych — wspaniałe albumy i inne wydawnictwa którymi ludzie się zachwycają.

— A gazety?

— 8 z nich wmontowaliśmy do affsza propagandowego. Resztę znajdujęcie w poszczególnych działach. — Skąd wzięliście tyle pięknych książek? Widzimy ceny. Czy sprzedajecie je? — Książki stanowią moją własność prywatną, stwierdza z zadowoleniem przewodniczący jak zresztą prawie wszystkie ekspozycje tej wystawy. Książek nie sprzedajemy. Ceny umieściłem po to, aby pokazać zwiedzającym, jak bajecznie tanie są książki radzieckie i jak warto uczyć się języka rosyjskiego.

— Jak długo będzie trwała wystawa?

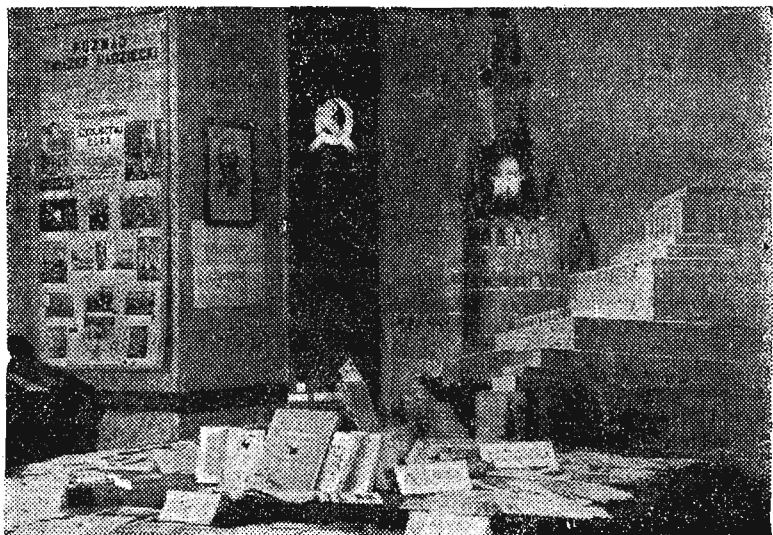
— W Gliniku wystawialiśmy przez 4 wieczory.

— W Gorlicach przez jeden dzień.

— Czemu nie urządziliście tej wystawy w miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej?

— Widzicie, u nas w Gliniku Mariampolskim pogłębienie przyjaźni trwa przez cały rok, co jest zasadą naszego Koła. Na zakończenie naszej rozmowy z przewodniczącym tow. Łepkim dowiadujemy się, że piękny obraz stanowiący tło wystawy, jak też dekoracja sali i montaż wykonał przy pomocy kilku swoich uczniów dyr. Gimnazjum Przemysłowego w Gliniku Al. Mordawski.

Zegnając naszego uczynnego informatora, do którego podchodzi nowa grupa zwiedzających — przechodzimy obok stołki, przy którym uprzejma dziewczyna przyjmuje prenumeratę czasopism radzieckich. Nieznającym języka rosyjskiego wskazuje na ogromny klucz na ścianie, pod którym koło TPPR w Gliniku odrobinę napisem reklamuje kursy języka rosyjskiego. S-ki



Fragment wystawy prasy i książki radzieckiej w Gliniku Mariampolskim.

W styczniu, lutym i marcu na narty w Karkonosze

Pragnąc udostępnić zamierzonym narciarzom, zrzeszonym w Związku Zawodowych Wyjazdów w Góry, Fundusz Wczasów Pracowniczych w porozumieniu z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym i Polskim Towarzystwem Tatrzańskim uruchamia specjalne wczasy narciarskie.

Bazy wypadowe wypraw śnieżnych stanowią dwa schroniska PTT, w których wczasowicze znajdują noclegi i wyżywienie. Są to: najpiękniej położone ze wszystkich schronisk w Polsce schronisko „Samotnia” nad Bieru owicami, skanalizowane i zelektryfikowane, oraz schronisko „Odrodzenie” na przełęczy Karkonoskiej, sąsiadujące z doskonałymi terenami narciarskimi, urządzone nowoczesnie, najlepiej i najbogaciej wyposażone, zarówno w przedmioty użytku codziennego, jak i sprzęt techniczny.

Obydwa schroniska w jednym turnusie, pomieścić mogą łącznie 80 osób, czyli 400 osób w sezonie zimowym. Przebywający wczasowicze będą mieli do dyspozycji sprzęt narciarski i buty. Dla początkujących przewiduje się zorganizowanie kursów narciarskich.

Początki turnusów przypadają na 15 stycznia, 1 i 15 lutego oraz na 1 i 15 marca br.

Wczasowicz wnoszą opłatę, jak za normalne skierowanie dwutygodniowe. Skierowania wydają tylko ORZZ w Łodzi, ul. Traugotta 18, w Katowicach, ul. Dworcowa 9, w Krakowie — Rynek i Rada Związków Zawodowych — Warszawa, ul. Nowy Zjazd 1.

Celem otrzymania skierowania, przedłożyć należy zaświadczenie pracodawcy o udzielonym urlopie i wysokość uposażenia, zaświadczenie lekarskie i legitymację związkową.

Młodzież rzeszowskiej szkoły TPD wita Nowy Rok

W dniach od 1 do 10 stycznia na terenie całego kraju organizowane są przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci noworoczne choinki, połączone z rozdaniem podarków i zabawą.

Również w Rzeszowie szkoła TPD urządziła w dniu 7 bm. noworoczną choinkę.

Wielka hala Domu Kultury WUSP rozbrzmiewa wesołym gwarem. Coraz to nowi uczniowie ze starszych klas, jak też i ci najmłodsi, przyprawdani przez troskliwe matki za rękę, zapelniają salę.

Film produkcji radzieckiej „Blyskawica” poprzedził zasadniczą część uroczystości tego wieczoru.

Odsłaniem Międzynarodówki rozpoczęto część oficjalną uroczystości. W imieniu Oddziału TPD powitała przybyłych rodziców i młodzież tow. Grodzicka, składając zebrany życzenia noworoczne.

W swym krótkim przemówieniu tow. Grodzicka podkreśliła doniosłość obecnego roku, który rozpoczyna plan 6-letni oraz rolę i zadania takiej młodzieży winna w nim wypełnić. Młodzież wychowywana przez

szkołę TPD w duchu socjalistycznym, świadoma swych celów, winna szczególnie wyróżniać się w pracy i nauce.

Referat nakreślający sytuację w kraju oraz będący bliższym rocznej pracy wygłosił uczeń 11, klasy Tadeusz Bialek.

Rok miniony — stwierdził mówca — był okresem wielkich osiągnięć. Zrobki robotnicze znacznie wzrosły. Powstała trasa W—Z, spuszczone na wodę nowe okręty. Młodzież nie może i nie powinna pozostawać w tyle. Razem z robotnikami pragnie wykuwać lepszą przyszłość. Dlatego też musimy przedować w nauce. Kto w pracy przygotowawczej nie wykaże ambicji uzyskania jaknajlepszych wyników, ten i w pracy zawodowej nie może liczyć na powodzenie.

Po przemówieniach rozpoczęto część artystyczną, w wykonaniu uczniów i uczenie szkoły TPD. W bogato opracowanej części artystycznej, ciekawie wypadł montaż literacki Jurcewa, który odtworzyli uczniowie prawie wszystkich klas.

Powiat rzeszowski w pełni zrealizował budowane kredyty inwestycyjne

W roku 1949 powiat rzeszowski całkowicie wykorzystał państwowe kredyty inwestycyjne w budownictwie.

Największą sumę przeznaczono dla budowy i rozbudowy budynków szkolnych. W roku minionym bowiem rozpoczęto budowę 10-ciu nowych budynków szkół podstawowych oraz rozbudowę 5-ciu budynków szkół podstawowych już istniejących. Całkowite urządzenie wewnętrzne otrzymały 4 szkoły podstawowe i jedna szkoła średnia zawodowa. Przeprowadzono też remont budynków internatu i Liceum Ogólnokształcącego w Strzyżowie oraz przedszkola w Głogowie. Rozpoczęto budowę 11-tu nowych domów ludowych oraz remizy Straży Pożarnej w Staromieściu, zrealizowano remont budynków dla trzech ośrodków zdrowia i budynku Domu Opieki w Słocinie.

Z Funduszu Gospodarki Mieszkalniowej została wydatkowana znaczna suma na remont kapitalny pięciu budynków mieszkalnych dla świata pracy.

Referat Budownictwa Starostwa Powiatowego przeznaczył dużą część kredytów na materiały budowlane dla ludności wiejskiej, przede wszystkim dla gospodarstw, które uległy zniszczeniu wojennym.

Kosztom kredytów państwowych, uporządkowano również dwa cmentarze wojenne w Zwierzycy i Wilkowie.

Pomocnicze artykuły dla fotografa i foto-amatora

W województwie rzeszowskim pracuje blisko 100 zawodowych fotografów. Do października 1949 r. zaopatrzyli się oni w artykuły fotograficzne różnymi sposobami. Najczęściej — za pośrednictwem spółdzielni innych branż, np. szewskich itp., dlatego też musieli z konieczności być udziałowcami tych spółdzielni. Te zaś nastawione na zaopatrzenie w inne artykuły — sprawę dostarczenia odpowiednich artykułów fotograficznych traktowały ubocznie. Brak placówki spółdzielczej na tym odcinku zaopatrzenia stanowił również szerokie pole dla działalności elementów spekulacyjnych.

Stan ten uległ zmianie, gdy w październiku ub. r. powstała w Rzeszowie Pomocnicza Spółdzielnia Fotografów, która przejęła zaopatrzenie fotografów zawodowych w wszelkie materiały fotograficzne, jak klisze, błony, papiery i chemikalia. Spółdzielnia ta zrzeszyła wszystkich prawie zawodowych fotografów z terenu województwa.

Celem spopularyzowania sztuki fotograficznej wśród szerokiej masy świata pracy i celem zapewnienia fotografom — amatorom możliwości nabycia artykułów fotograficznych, w najbliższym czasie spółdzielnia projektuje uruchomienie działu artykułów fotograficznych dla prac amatorskich. (n).

Poza tym na część artystyczną złożyły się pieśni, tańce i deklamacje. Kujawiak i krakowiak z dużą werwą wykonały uczenie 3 i 8 klasy.

Bardzo starannie opracowany taniec tadżycki, wykonały uczenie klasy 11-tej. Orkiestra szkolna pod batutą ob. Putyły, odegrała szereg piosenek radzieckich.

Wiele pracy w przygotowanie graficznej części artystycznej włożyły prof. Dziurzyńska oraz Polańska.

Całą część artystyczną cechował zapał i twórczy entuzjazm młodzieży. Duże zrozumienie dla przemian, jakie dokonują się w naszym kraju.

A teraz zaczyna się tak oczekiwany przez najmłodszych podwieczorek. Choinka pięknie ubrana jarzy się kolorowymi lampkami. Ta już ich nie pociąga. Klasami śpieszą do jałdajni, gdzie zaobiegłwie matki już porodziły dla każdego ciastka i pierniczki. Pierwszeństwo ma klasa 1 i 2.

Starsi przy dźwiękach orkiestry wojskowej rozpoczęli tańce.



SPORT



Cele i zadania sportu związkowego

Rola kultury fizycznej w Związkach Zawodowych w ustroju Demokracji Ludowej pojęta została wręcz odmiennie i ma inne zadanie, niż kultura fizyczna w Polsce do okresu II wojny światowej.

Nowa struktura wychowania fizycznego i sportu w Polsce Ludowej nie ma i nie może mieć nic wspólnego z przedwzrostowym stanem kultury fizycznej. Wielka ofensywa sił pokoju kierowana i prowadzona przez Genialnego Wodza Stalina, włączyła w szeregi bojowników o pokój i socjalizm wychowanie fizyczne i sport, jako czynnik nierozdzielnie łączony z demokratyzacją ustroju społecznego, z odbudową biologiczną i gospodarczą Państwa Ludowego. Dzięki potędze i sile, jaką zbudowało, i jaką dysponowało pierwsze na świecie państwo socjalistyczne, budujemy obecnie nowe formy wychowania fizycznego w Polsce Ludowej, zgodnie z marksistowsko-leninowskim ujęciem kultury fizycznej, jako nierozdzielnie łączony z ogólnym procesie wychowania całego społeczeństwa. Dlatego też W. F. nie może być oderwane od społecznych dążeń i od społecznego życia kraju, a w takim ujęciu spełnia rolę środka podnoszącego stan zdrowia, poziomu sprawności fizycznej, przygotowując do pracy zawodowej.

Potraktowanie zagadnienia kultury fizycznej, jako sprawy o tak wielkiej wadze politycznej, wynika z marksistowskiego ujęcia tej kwestii. Mimo istniejących jeszcze braków w sporcie związkowym, zaszły w tej dziedzinie poważne i zasadnicze przemiany, a cyfry przedstawiające dotychczasowy dorobek sportu związkowego są dowodem powyższej zmiany. Na terenie kraju mamy 768 klubów związkowych, 1.462 kół sportowych przy zakładach pracy oraz 400 tys. członków Zw. Zaw. biorących czynny udział w życiu kół i klubów.

W obecnej chwili Związki Zawodowe spełnić mają poważne zadanie:

- 1 Otoczyć opieką polityczną, udzielając pomocy organizacyjnej i materialnej swoim zrzeszeniom.
- 2 Wciągnąć do pracy w zrzeszeniach szerokie masy pracowników.
- 3 Uaktywnić koła sportowe na zakładach pracy.
- 4 Prowadzić pracę ideologiczną i wychowawczą w zrzeszeniach.
- 5 Oczyszczyć atmosferę w klubach sportowych.
- 6 Zerwać z handlowym podejściem do imprez i rozgrywek sportowych.
- 7 Wprowadzić młodych ideowych działaczy sportowych.
- 8 Otoczyć należytą opieką wychowawczą i fachową młodzież sportową.

Aby sprostać powyższym zadaniom, musi nastąpić zrozumienie doniosłości tegoż zagadnienia przez wszystkich działaczy — a kolektywny wysiłek przyniesie w efekcie urodzenie sportu i upowszechnienie wychowania fizycznego wśród mas pracujących.

Trzeba zrozumieć, że koła sportowe na zakładach pracy są podstawowym ogniwem akcji powszechnego wychowania fizycznego. Koła sportowe mają za zadanie podniesienie stanu zdrowotnego i moralnego mas pracujących, tym samym powiększenie ich zdolności do pracy.

Bez względu na wiek, stopień zaawansowania sportowego, bez względu na warunki fizyczne, każdy pracownik może uprawiać sport w kole sportowym. Działacz sportowy na zakładzie pracy powinien organizować ćwiczenia gimnastyczne dla wszystkich pracowników. Członkowie związkowych klubów sportowych winni brać czynny udział w naradach wytwórczych i produkcyjnych swych zakładów pracy.

Przez podniesienie sprawności, dyscypliny pracy oraz umasowanie WF., podniesimy tętno fizyczne i hart wszystkich pracowników. Przez współzawodnictwo na odcinku WF i sportu, każdy sportowiec wyrobi w sobie odpowiedzialność i dyscyplinę pracy.

Dlaczego powinniśmy uprawiać łyżwiarstwo

Łyżwiarstwo jest sportem najzdrowszym — idzie w parze z narciarstwem. Uprawia się go niemal zawsze w śnieżnym, suchym powietrzu zimowym, pozbawionym zupełnie kurzu i bakterii. W czasie ćwiczeń łyżwiarstwu organizm ludzki rozwija się nader pomyślnie, dzięki harmonijnej pracy wszystkich grup mięśniowych i organów wewnętrznych. Sport ten poza walorami dającymi człowiekowi możliwość utrzymania tętno fizycznej, wpływa kojąco na system nerwowy. Jazda na łyżwach jest lekarstwem na nerwy, nie tylko dla młodzieży, lecz i dla starszych. Chwile spędzone na tafli lodowej, to chwile wypoczynku i zapomnienia o wielu trudnościach naszego powszedniego dnia.

Łyżwiarstwo jest sportem naturalnym, zarówno dobrym dla mężczyzn jak i dla kobiet. U najmłodszych dzieci obserwujemy chęć ślizgania się, która jest nie tylko dążeniem do przyjemności, ale i do podświadomego wzmocnienia organizmu. Oprócz tego łyżwiarstwo powinno uprawiać sportowcy wszystkich rodzajów sportów letnich, celem podtrzymania kondycji fizycznej. Sucha zaprawa w sali gimnastycznej nie dorówna wszechstronnym ćwiczeniom ciała podczas jazdy na łyżwach w świeżym powietrzu.

Łyżwiarstwo, z uwagi choćby tylko na swoje walory zdrowotne, powinno stać się sportem masowym.

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zatwierdza rekordy światowe

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zatwierdziła 14 rekordów światowych, ustanowionych w 1949 roku. Dwa z nich poprawiła zawodniczka radziecka Smirnicka (oszczep), cztery dalsze zaś lekkoatletci krajów demokracji ludowej: Czechosłowak Zatopek (10.000 m), Węgier Nemeth (młot) i Rumun Paraschivescu (15 m. chód).

Zatwierdzone zostały następujące rekordy: 6 mil. (ok. 9.650 m) — Heino (Finlandia) — 28:30,6. 10.000 m. — Zatopek (Czechosłowacja) — 29:28,2 (czerwiec), Heino (Finlandia) — 29:27,2 (wrzesień) Zatopek — 29:21,2 (22 październik) 20.000 — Heino

(Finlandia) — 1:02:40, 5 mil chód (ok. 8050 m), Churcher (Anglia) — 35:33 15.000 m. chód — Paraschivescu (Rumunia) — 1:03:28 dysk — Gordien (USA) — 56,46 m. (lipiec) 56,97 m (sierpień) młot — Nemeth (Węgry) — 59,57 m. oszczep — Smirnicka (ZSRR) — 49,59 m (25 7.) 53,41 m (5. 8.) sztafeta 3x880 j. — Southern Countis (Anglia) 7:07,8, 3x800 m. — Southern Countis (Anglia) 7:07,8.

Ten ostatni wynik reprezentacja kobieca Moskwy poprawiła na 6:54,0, lecz czas ten nie został jeszcze oficjalnie uznany przez IAAF.

II zimowe zawody modeli latających

W piątek na lotnisku na Bielanych rozpoczęły się 2-gie ogólnopolskie zawody modeli latających zorganizowane staraniem Zarządu Głównego ZMP. Otwarcia w imieniu ZG. ZMP dokonał ob. Okapić po czym młodych modelarzy powitał kpt. Pietrzak. Wypuszczenie balonu wolnego zakończyło część oficjalną.

W zawodach tych bierze udział 31 zespołów reprezentujących ośrodki modelarskie z całej Polski. Młodzi modelarze walczyli o tytuł najlepszej ekipy. Na wyróżnienie zasługują modelarze Górnicy z Pszowa, którzy wystawili trzy zespoły.

Ogółem w zawodach startuje 245 modeli w tym 5 modeli o napędzie odrzutowym i 20 napędem benzynowym oraz 2 modele silnikowe latające na u-kontrol.

W niedzielę zapowiadana jest próba pobicia rekordu Polski w kategorii modeli odrzutowych.

W piątek startowały modele szkolne kategorii „A” młodzieży do lat 15-tu w ilości 53.

Najlepszy czas dnia uzyskał Sarama (ZMP Poznań) — 128 sek. zajmując jednak w kwalifikacji ogólnej dopiero trzecie miejsce za Kosieckim (LL, Poznań), który zajął pierwsze i drugie miejsce.

W drugim dniu II ogólnopolskich zimowych zawodów modeli latających odbył się start modeli w kategorii „B” (szybowce wyścigowe).

52 rekordy pływaków radzieckich

Pływacy radzieccy pobili w 1949 roku 52 wszechzwiązkowe rekordy pływackie. Do stalego rozwoju tej gałęzi sportu przyczyniła się wielka popularność pływania w ZSRR oraz stała rozbudowa odpowiednich obiektów sportowych: 404 tys. czynnych zawodników i zawodniczek ma w ZSRR do dyspozycji 3.000 basenów pływackich.

Ze względu na dużą ilość — 149 startujących modeli odbyła się tylko pierwsza kolejka lotów. Najlepszym dotychczasowym wynikiem jest czas 310 sek. uzyskany przez model Salaty (ZMP Środa).

Związkowiec KTH-LKS Włókniarz 7:4 (2:1) 3:0 (2:3)

W dalszym ciągu turnieju hokejowego Związkowiec KTH, górującą szykością i lepszą dyspozycją strzałową wygrał mecz z LKS Włókniarz 7:4 (2:1, 3:0, 2:3). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Csorich i Lewacki po 2, Jeżak, Nowak i Pocięcha — 1. Dla pokonanych: Koczewski — 2, Starzewski i Lapczyński.

Śląsk - Pomorze 13:3

Na Śląsku odbyły się międzyokręgowe zawody pięciarskie, między reprezentacjami Śląska, która wystąpiła bez Brzezińskiego i Bazarnika oraz Pomorza, która przyjechała w mocno osłabionym składzie. U gości wyróżnić należy wicemistrza Polski w wadze lekkiej Piotrowskiego, który w III rundzie zmusił do poddania się Grzesika. U Ślązaków najlepszym okazał się Drapała, który znokautował w I rundzie Bączkowski.

Pierwsze występy Grzywoza i Nowary po powrocie z Francji wypadły błado. Znaczący na nich poważne przemyślenie po stoczonych walkach we Francji.

Warszawa-Poznań 6:10

Sensacją powyższego meczu była porażka Lüdkiego z mało znanym bokserem warszawskim Kubowiczem oraz nieznaczne zwycięstwo Szymury nad Frankiem.

(29)



Demian Szytaczek zrujnował rodzinę Antona Topikina. A jednak za winowajcę uznano Antona. To on właśnie, a nie Demian Szytaczek, porzucił gniazdo rodzinne, by tułać się samotnie po bożym świecie.

Luź to ludzi pracuje na takich Kuźminów, Szytaczków, Jutkinów? I dlaczego ludzie znoszą tę niesprawiedliwość?

Dziadek Fiszka nie dostrzegł zamyślenia siostrzeńca.

— Teraz, Matinsza, znowu jesteśmy sami nad Juką. Cnkkiem jak dawniej, przed wojskiem — mówił, i od samej świadomości, że znów chłudz z Matwiejem po tajdze, jako jej wyłączni gospodarze, doznawał niezwykłego przypływu radosnej rzeźwości.

Matwiej rozumiał starszka i cieszył się z nim razem. W duchu jednak nie był przekonany, że wszystko będzie jak dawniej. Umilowanie tajgi i polowania żyło w nim, równie potężne, jak i przed sześcioma laty, ale obok tej namiętności zrodziło się w nim coś innego: porciągali go ludzie.

Gdy się tylko wypogodziło, Matwiej zaczął się śpiesznie wybierać do domu. Myśliwi wracali z tajgi zadowoleni, z ciężkim ładunkiem na ramionach. W workach spoczywały wypatroszone guszcze i jarząbki.

W drodze na pastekę zaszli do Bałagaczowej. Nie zamierzali tu wstępować. Wioska znajdowała się o pięć wiorst od ścieżki. Ale pogoda nagle dobiegła końca, a pod wieczór niebo znów zaciągnęły chmury i noc rozpoczęła się

deszczem. Gdzieś za Juką na ciemnym nieboskłonnie zapalały się jaskrawo błyskawice i turkotał grzmot.

Kintelian Prochorow i jego żona, Akulina, życzliwie przyjęli myśliwych.

— Postarzałeś, Zacharyczu — mówił gospodarz, biorąc Matwieja za ramiona — zapuściłeś wasy brodę i w sobie zgrubiałe.

— A jaki to kiedyś byłeś! — zawołała Akulina — Orzeł! Nie raz ubawaliśmy się tobą, ja i mój chłop. Głowę nosiłeś wysoko niczym ogier pełnej krwi.

— Lala uciekają. Chętnie bym je zatrzymał, ale nie da rady — powiedział Matwiej ze świątym uśmiechem.

Kintelian skarzył się na swoją dolę.

— Z pustego w próżne tylko przelewamy — mówił — co zarobisz latem, to przez zimę przejesz. A teraz już zupełnie nie wiem, jak będziemy żyć. Siana naszykowaliśmy za mało, a zboże przez te deszcze całe chyba wygniło w polu.

— Ale przecież macie tu łąk ile dusza zapagnie — rzekł Matwiej.

— Łąk jest dużo, ale nie dla takich, jak my. Wszystkie lepsze miejsca zagarnął Sierguch Wotkow. Łęgi podzielił wóde bydła. A on samych krów będzie miał ze dwadzieścia. Cóż, pierwszy gospodarz we wsie, na wszystkich łapę połozyl. Nam wspólnie z Ariną Dobrowa dostały się dwie łaczki w nizinie, gdzie tylko turzyca rośnie!

— A jak się Arinie wiedzie? — spytał dziadek Fiszka.

Arina była wdową po Izosimie Dobrowie, który pisał w Jukie wiaz z Pribitkinem i Miasnyłowem.

— Nie się jej powodzi. Rzuce się baba jak ręką na piasku — rzekła Akulina.

— Wszystko przez to, że Stępanu Zimowu kiwoy namacali! lalał po wiosce i wszystkich złote góry obiecywał — powiedział ze złością Kintelian.

— On też miał straty, Kintelian'e Prochorowczu. Sam wdziałem — z jego chuturu tylko węgle zostały — zauważył Matwiej.

— Co prawda, to prawda — zgadził się Kintelian. A przecież jednak żyje nie tak, jak my. Teraz wiosną otworzył sklep w Serjewie, zamysła zbić kapitał, a potem chce szukać złota nad Juką. Gadali chłopci, że znowu spółkę zbiera.

Matwiej spojrzal ze zdumieniem na dziadka Fiszkę, którego ta wiadomość oszołomila do tego stopnia, że słuchał, nie spuszczać wzroku z Kinteliana.

— Była moja baba w tych dniach w Serjewie. Powiada, że Stepan Iwanycz stoi za ladą, w białym fartuchu, niby twój brat w mieście...

— Ten rozzdmucha interes — ! Jak mu nie pójdzie uczciwie — to znacznie oszukiwać. Reka mu nie zdradzi, nie! — wtrąciła Akulina.

Dziadek Fiszka z niezadowolaniem pykał f. szarpał swe długie brwi.

— Bogaty ma sklep, Akulino? — spytał z drżeniem w głosie.

— Diabła tam bogaty! Pótek jest dużo, ale tymczasem przeważnie puste — odparła Akulina i po chwili milczenia dodała: — A może nie wszystek towar wystawia. Ten Zimowski — to przecie chytrus, nie lubi swojego majątku ludziom pokazywać.

Gdy tak rozmawiali, zakpiął samowar. Akulina nakryła szybko do stołu i poprosiła gości na wieczerek.

Noc myśliwi spędzili niespokojną. Chmury przeszły bokiem i miast oczekiwaną burzy i ulewę myśliwcy rzadki, leniwy deszczyk.

Matwiej kilkakrotnie wychodził na ganek. Pykając samoskręt patrzył na zamglone niebo i rozmyślał o tajdze Jukańskiej.

Przypomniał mu się Bielajew.

Zimą, niezadługo przed jego wyjazdem, Matwiej opowiedział mu o niepokojących wystrzałach w tajdze, o tym jak myśliwi znaleźli samobójcę, o sędzi śledczym Pribytkinie i o

poszukiwaniach złota na piaszczystych brzegach Juki.

Matwiej zaproponował Bielajewowi, by przyjechał na wiosnę i wyruszył razem z nim i dziadkiem Fiską w tajgę na poszukiwanie złota.

Bielajew roześmiał się bezgłośnie i rzekł żartobliwie:

— Mnie, Matwieju Zacharyczu, nie trzeba dużo złota. Wystarczy z pół funta. Posłałbym to żonie i córceczkom, przylałoby się im na chleb z solą, póki ja wędruję po świecie. — Posłał wargami zrobioną z brzozeowego korzenia cygarniczkę, podarunek dziadka Fiszki, i mówił dalej poważnie: — Bogata jest nasza ziemia rosyjska, Zacharyczu. I u nas, na Uralu i u was na Syberii dużo jeszcze leży niekniętych bogactw. Wierzę, że macie tu złoto nad Juką. Może i nie tylko złoto. Czego tylko zapagniesz, możesz znaleźć na tych polach: węgiel kamienny, rudę żelazną i naftę. Ale czy możemy się teraz tym zajmować? Rozważ sam: dobrze, pójdziesz nad Jukę a jaki z tego będzie pożytek? Dwu czy trzen ludziom, nie mającym fachowej wiedzy, trudno jest znaleźć złoto na takiej przestrzeni. Napatrzylem się na Uralu, jak żyją poszukiwacze! Nędra. Zarobki przypadkowe i rzadkie. Powiedzmy, że znajdziemy bryłkę złota, polepszymy trochę swoje bytowanie. A co dalej? Przecież jeśli traktować ten interes przemysłowo, to potrzeba wielkich kapitałów. Wychodzi na to, że my znajdziemy złoto, a skorzysta z naszego odkrycia jakiś bogaty fabrykant w rodzaju Kuźmina i założy nam jarnio na szyję. Nie, lepiej już będę myślał o czym innym. Mówiłeś mi kiedyś, że serce ci się kraje, jak pomyślisz o Chińczykach. Ze mną jest tak samo. Przecież nasi robotnicy i chłopci, Zacharyczu, nie żyją lepiej od Chińczyków. I powiedz teraz, czy warto mi się odrywać od mojej roboty, kiedy ja rozmyślam nad tym, jakby zmienić to obrzydłe życie.

c. d. n.